N^{er} 4. ROK 1842. PIĄTEK 7 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Lucyana M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiatosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
4	6	27" 5." 612	— 14° 4	0''' 53	Zaden	Pogoda z Chmurami	Snieg.
	2	4, 372	— 9, 2	6, 87	Pn Wschodni słaby	"	
	10	3, 380	— 9, 0	0, 89	PPn Wschodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 27 Grudnia.

Dziś zagaił król posiedzenie izb na r. 1842. Uroczystość ta odbyła się spokojnie ze zwykłemi ceremoniami. Wewnętrzne urządzenie sali posiedzeń było zupełnie jak w latach poprzednich. Po obu stronach tronu są siedzenia dla królewiczów; za niemi stoją ławki dla marszałków Francyi, oficerów wyższych legii honorowéj i dla deputacyi rady stanu. Trybuna dyplomatyczna jest przepełnioną wszystkiemi tu obecnemi reprezentantami obcych mocarstw. O 1 godzinie artylerya hotelu inwalidów zapowiedziała wyjazd Króla z Tuileryi. Okrzyki: »Niech żyje Król!« towarzyszą monarsze aż do pałacu deputowanych, gdzie go wielkie deputacye parów i deputowanych przyjmują. Królowa, pani Adelaida, Xiężna Orleanu i Nemours i Xiężniczka Klementyna zajęły miejsca na trybunie dla nich przeznaczonéj. Zaraz potém wchodzi Król; całe zgromadzenie wstaje i przyjmuje go okrzykiem: »Niech żyje Król!« Xiążęta Orleanu, Nemours, Anmale i Montpensier zajęli miejsca po obu stronach tronu. Król nakrył głowę i odczytał mocnym głosem mowę w któréj między innemi powiedział że utrzymanie pokoju na wschodzie zapewnionêm zostało przystąpieniem Francyi do związku wielkich mocarstw; że zaprowadzono oszczędność w wydatkach dla zrównania z niemi dochodów; że projekt do prawa względem zaprowadzenia wielkiego systemu kolei żelaznych będzie jednym z głównych przedmiotów tego rocznych obrad; że rozpoczęte układy do nowych traktatów handlowych przyniosą krajowi wielkie korzyści; że posiadłość Algieru utrwala się i że Francya zostaje w przyjaznych stosunkach z innemi państwami. W końcu Król ubolewał nad ponawiającemi się zamachami tajnych towarzystw, co główną było przeszkodą, do osiągnienia pożądanego stopnia pomyślności krajowéj. Po odczytaniu mowy od tronu odezwały się okrzyki: »Niech żyje Król!« wśród których monarcha z familią oddalił się; poczém zchowawca wielkiéj pieczęci oświadczył w imieniu Króla, że posiedzenie izb tegoroczne jest otwartém i zaprosił parów i deputowanych na dzień jutrzejszy do właściwych sal posiedzeń celem rozpoczęcia prac przygotowanych.

Constitutionnell usiłuje dziś w długim artykule okazać potrzebę i łatwość przywrócenia lewego środka w jego dawniejszym składzie. Naturalnie, jest to zamiar odzyskania sobie téj frakcyi, która pod przywództwem panów Du-

faure i Passy, odłączyła się od lewego środka i przeniosła na stronę ministeryalną. Jeśli może być w izbie delikatne położenie, takiem jest niewątpliwie położenie panów Dufaure i Passy. W czasie ostatnich posiedzeń ci dwaj naczelnicy jednej części lewego środka mieli moc nadania lub odjęcia gabinetowi większości, zmienienia lub potwierdzenia jego polityki i nawet przez przyjęcie wydziałów wpływać bezpośrednio na sprawy publiczne. Z tego wszystkiego nic oni nie uczynili. Nie chcieli oni mieć udziału w władzy i od początku do końca posiedzeń ciągle wzbraniali się zostać kolegami panów Guizot i Duchatel. Nie chcieli oni zgodzić się zupełnie na politykę gabinetu i przeciw jego programowi swój program przedstawili. Mimo to jednak niechcieli gabinetowi odbierać większości, i ilekroć roztrząsaną była kwestya gabinetowa, głosowali za panem Guizot i jego kolegami. Ale znowu niechcieli w trwały sposób oddać do rozrządzenia gabinetu głosy; które od nich zależały. Aby w ten tak rozmaity sposób manewrować, panowie Dufaure i Passy, musieli sobie nieskończone trudy zadawać. Z każdéj opinii jaka była utrzymywaną w izbie, przyjmowali oni coś a coś odrzucali. W sprawie wschodniéj przyznawali niejaką słuszność panu Guizot, ale niechcieli w charakterze minisłrów przyzwolić na ustąpienia, jakie Francya uczynić musiała, i tu i owdzie odzywali się z zdaniem na któreby pan Guizot nie mógł przystać. Zgodzili się oni z panem Thiers i opozycyą względem obwarowania Paryża, ale przemawiali za twierdzami oddzielnemi, a przeciw murom opasującym. Wzywali oni pana Guizot aby przedsiewziął rozbrojenie, ale opanowali przeciw zmniejszeniu naszych sił morskich. Objawili oni zdanie że reforma wyborów byłaby potrzebną, ale nie sądzili żeby obecna pora była stosowną do jéj wprowadzenia. Przyznawali że między ich i ministeryalną polityką zachodzi ważna różnica, ale dozwolili gabinetowi kilka miesięcy istnienia, aby mógł pokój z Europą przywrócić i pokryć koszta uzbrojeń jakie były potrzebnemi. To wszystko prowadził pan Dufaure z wielkim talentem i zręcznością; konserwatyści mieli w tym obecną korzyść, liberaliści wznawiali ślady swoich doktryn i musieli im niekiedy przyklaskiwać. Ale teraz położenie bardzo się zmieniło. Traktat 13 lipca b. roku rozwiązał kwestyę wschodnią, w sposob który niemoże wzbudzać chęci podzielania sławy pana Guizot; etat armii lądowéj został pod odpowiedzialnością ministra wojny zredukowanym; postępowanie ministra spraw wewnętrznych w wielu przypadkach wprost było przeciwném zasadom panów Dufaure i Passy zbliżający się termin prac teraźniejszéj izby i jéj odnowienie, muszą koniecznie sprowadzić rozprawy względem reformy wyborów i parlamentu; zachodzi kwestya, w jakim duchu i przez kogo kierowane będą powszechne wybory. Większość ministeryalna zdaje się nie tylko być podzieloną na dwie frakcye, ale nadto kandydatura pana Lamartine trzeci mu oddział utworzyła. Panowie Dufaure i Passy nie mają już tym sposobem losów izby i gabinetu w swoich rękach; ale, przez to właśnie odzyskali wielką część swojéj wolności. Nieprzestaliśmy mówić i dowodzić, że jeśli panowie Dufaure i Passy w swoich dawniejszych mowach szczerze postępowali, o czém niewątpimy, niepodobna aby lewy środek nie zreorganizował się sam przez się, ponieważ rozmaite jego części obecnie zgadzają się w zdaniach. Kwestya wschodnia jak powiedzieliśmy, skończyła się; względem fortyfikacyi niepodobna wznawiać rozpraw. Nie pozostaje przeto nic ważnego, prócz tych punktów, względem których cały lewy środek jednego jest zdania. Co się tycze kwestyi osób, porozumienie się jest jeszcze łatwiejsze. Założywszy, że gabinet który umysły zaspakaja, władze utwierdza; umiarkowanym wyborom dopomaga i otwarcie pracuje nad pojednaniem stronnictw, wypłynął z woli izb i korony, lewy środek mało troszczyć się będzie o imiona własne.

Sentinelle de l'Armée zawiera w numerze z 1 grudnia bardzo gwałtowną odpowiedź Darmstackiéj Wojskowéj gazecie, która niedawno uwagi jenerała Vaudoncour nad naturalnemi granicami Francyi skrytykowała. *Sentinelle de l'Armée* któréj przewodniczą ludzie zdatni, między któremi liczy się także jenerał Ambrugeac wykazuje w nowéj téj polemice, błyszczący patryotyzm. Dla czegoż nam Niemcom nie byłoby wolno téj chęci naturalnych granic i powiększenia się Francyi, przeciw stawić naszéj narodowości? Najlepiéj by było nie poruszać téj drażliwéj polemiki. Żądamy wszelako aby co francuzcy publicyści u siebie szanują, u swych przeciwników także szanować chcieli. Lecz taka tolerancya podobno daleką jest od ich stronnego ducha.

ANGLIA.

Londyn 18 *Grudnia.*

W rozmaitych dziennikach, ale dotychczas nie ministeryalnych, czytamy że królowa chce

żądać od parlamentu przeznaczenia wyższego stopnia i tytułu dla xięcia Alberta, aby jéj syn xiążę Wallii nie miał za jéj życia pierwszeństwa przed swojem ojcem, albowiem xięztwo Wallii jest najwyższym stopniem xiążęcéj godności w Anglii. J. K. Mość proponuje tytuł »Najjaśniejszy król małżonek, podług przykładu jaki obecnie przedstawia w tym względzie Portugalia. Tytuł królewski nie nada małżonkowi królowéj wyższéj władzy ani nowych prerogatyw, tylko wyższą godność.

Okręt *Hendrick Hutson* przywiózł do Londynu jeden z największych zbiorów osobliwości, to jest muzeum chińskie pana Dnnn z Filadelfii, za które rząd francuzki miał ofiarować właścicielowi 64,000 ft. st. Znajdują się tam próby wszelkich nauk sztuk i rzemiosł chińczyków, i zbiór ten stanowi przeszło 500 beczek ładunku okrętu. Władze celne angielskie przepuściły ten kosztowny zbiór bez opłaty.

Prawna liczba angielskich kawalerow orderu podwiązki, oprócz xiążąt krwi królewskiéj, wynosi 25; w obecnéj chwili niedostaje jednego, to jest zmarłego niedawno hrabiego Westmoreland. Zyjących kawalerów jest 24 a temi są: xiążęta Rutland, Newcastle, Wellington Northumberland Dorset, Devonshire Richmond, Norfolk Grafton, Buccleuch, Hamilton, Somerset, Cleveland i Sutherland, margrabiowie Wellesley, Anglesey, Hertford, Exeter, Lansdowne i Westminster, hrabiowie Westmoreland, Lonsdale, Grey, Carlis i Derby.

Wsprzeczności z doniesieniami względem uzbrojeń w portach morskich angielskich, jeden korespondent dziennika *Times* dowodzi że w czasie czterech lub pięciu ostatnich miesięcy 7 okrętów liniowych 7 fregat i 6 szalup z 892 działami rozbrojono a tylko 4 okręta liniowe, 12 fregat, i 7 szalup z 896 działami uzbrojono. Z morza śródziemnego odwołano 8 okrętów liniowych, 4 fregaty i 3 szalupy z 826 działami a tylko 2 okręta liniowe i 2 fregaty z 244 działami udało się tamże. Uzbrojenia przeciw Chinom nie wchodzą tu w rachunek.

Podług *Morning Chronicle* ma być przez postanowienie królowéj utworzoną komisya ku przedsięwzięciu śledztwa względem oszukaństwa w papierach izby skarbowéj.

W jednym artykule *Morning Herald* o rewolucyi amerykańskiéj, znajduje się wyjątek z broszurki wydanéj na rozkaz Santanny, z którego się okazuje iż wybranie go prezydentem, zostało dopełnione przez zgromadzenie przez niego samego mianowane, i że kongres prawodawczy za ledwie za pół roku, a zwykły kongres za rok ma być zwołanym, co dowodzi że dyktatura znajduje się zupełnie z ręku tego uzurpatora.

HISZPANIA.

Madryt 10 Grudnia.

Wydział wojny zajmuje się gorliwie organizacyą nowego korpusu utworzonego w miejscu rozwiązanéj postanowieniem z dnia 6 b. m. gwardyi królewskiéj. Postanowienie to ma na celu ważną oszczędność, albowiem gwardya królewska pobierała wyższy żołd od innych pułków, a prócz tego usuwa wszelką rywalizacyę jaka miała często miejsce między linią i gwardyą.

Xiążę San Carlos został zaocznie osądzony na utratę wszystkich swoich godności i tytułów.

Rozmaitości.

Wróżka Lenormant i Napoleon.

W roku 1805 zgłosił się Napoleon po raz pierwszy do sławnéj wróżki Lenormant. Dla zatajenia zaś nazwiska i wysokiéj godności, wybrano ku temu ze wsi głucho-niemą, ani czytać, ani pisać nieumiejącą dziewczynę. Dano jéj zapieczętowany bilet, który zawierał rok, miesiąc dzień i godzinę urodzin Napoleona; dodano także kwiat, w którym największe miał upodobanie, równie jak i woń, którą nad wszelkie inne przenosił. Bilet był bez podpisu i napisany przez osobę, któréj nie spuszczano z oka, póki Sybila nie wyłożyła horoskopu, o który ją proszono. Posłano przytém i zapłatę, i rozkazano dziewczynie, by odpowiedź przyniosła. Otóż główne szczegóły horoskopu, który Lenormant przysłała, a którego kopię znaleziono pomiędzy papierami téj wróżki 1806 r., i złożono w policyjnych archiwach stolicy, gdzie jeszcze dotychczas się znajduje; są następujące: »Człowiek ten urodził się na wyspie; ojciec jego już nie żyje; ma czterech braci, a trzy siostr. Charakter jego jest mocny, ostro oznaczony, myślący, bardziéj surowy, niż wesoły; wiele polega na swojém zdaniu i nie daje się powodować kobietom; z trudnością obdarza swym zaufaniem; obawia się, aby go nieprzejrzano, dla tego zmniejszemi czynnościami swemi się tai; jest uraźliwy i z trudnością przebacza, nienawidzi niewdzięcznych. Już za młodu przeznaczony był do stanu wojskowego, przeszedł

Włochy i widział stolicę Chrześciaństwa, gdzie uwagę na siebie zwrócił. Widział kraj, który w dawnych czasach był kolebką wiary; osoby które się do jego podróży przyczyniły, nie spodziewały się go więcéj zobaczyć. Żona jego jest cudzoziemka. Zostaje teraz w wielkiéj obawie i jest stroskana; słusznie lęka się, aby jéj nie opuścił. Zapoznał się on osobliwszym sposobem z tą damą; przypadek zrządził ich połączenie. Była ona wdową po mężu, który miał blond włosy i w wojsku był poważany i który jéj dwoje dzieci zostawił. Dama ta utraciła swego męża straszliwym sposobem pod katowskim toporem. Mąż który mnie pyta, zajmnje się obecnie najszczególniéj jedną myślą; chwieje się, co mu się rzadko wydarza. Swiat się zdziwi krokiem, który małżonka jego uczyni. Krok ten uczyniony będzie w przeciągu dwudziestu dziewięciu miesięcy, a skutkiem jego rozwod. Imie jego aż na krańce świata przejdzie; przyczyni się on do wielkich wypadków. Unikać ma czterech nadzwyczajnych rzeczy. Od jednéj życie jego zależy. Jest on polityk i pracnje często w gabinecie spraw tajnych; będzie rozmawiał z najdostojniejszemi osobami w świecie. Dostąpi najwyższych honorów, za jakiemi się tylko człowiek ubiegać może; ale jeżeli od dziś za lat 7 mnie zapyta i o mojéj wróżbie sobie przypomni, tém lepiej dla niego będzie. Widzę tyle wypadków dotyczących się tego męża, że chcąc wszystko zapisać, gruby tom zapełnićbym musiała. Przedewstkiem niech się północnego wiatru wystrzega.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Stycznia.

Wielhorski Jan hr., Bobrowska Marya ob., Lityński Dawid ob., Kubiczek Jakób, z Polski; — Oraczewski Edward ob., Kępinski Henryk ob., Kisielewski Józef ob., z Galicyi; — Plater Stanisław hrabia, Skorzewski Arnold hr., Boginhard Ernest, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Pruszak Konstanty ob., Hibl Józef, Masłowicz Felix ob., Piątkowski Jan, Macewicz Wilhelm, do Polski; — Gołuchowska Zofia hr., Narkiewicz Adam ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 3 i 4 stycznia 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	28	—	—	—	26	—	—	—	25	—
„ Zyta......	—	—	20	10	—	—	19	24	—	—	17	15
„ Jęczmien	15	—	16	10	—	—	14	—	—	—	13	—
„ Owsa.....	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	—	—
„ Grochu...	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	33	—	—	—	29	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogr.	—	—	21	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	14	—	—	—	14	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	12	3	—	—	—	2	6	—	—	2	—
„ Słomy	—	—	3	16	—	—	3	—	—	—	2	18

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 130, w 2 gatuuku do złp: 120.

Jaj kurzych kopa złp. 3.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 4 stycznia 1841 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzanski.
Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 975 ciągnieniu dnia 5 Stycznia 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

19. — 84. — 28. — 54. — 11.

Przyszłe ciągnienie 976 przypada dnia 12 Stycznia 1842 r.

Doniesienie prywatne.

Właściciele Panoramy zawiadamiają, iż ją można widzieć od 9 do 4 godziny przy świetle dniowém, a wieczór do 8éj przy dobrém oświetleniu; przyczém pochlebiają sobie, że znawcy i amatorowie sztuk pięknych licznemi ich zaszczycać będą odwiedzinami, tém bardziéj że wszystkie tu dotąd widziane panoramy z ich teraźniejszą nie mogą iść w porównanie ani pod względem wyboru widoków ani też samych obrazów kolejnych, które wszędzie największe sprawiały zadowolenie.